

Edward Ozorowski

"Staub der Jahrhunderte oder Wie kann man Dogmen glaubhaft verkündigen?", Mainz 1971 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 12/2, 266-267

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rodoksji. Poszczególni bowiem autorzy poddali analizie argumentację wysuniętą przez Künga tezy i zdanie po zdaniu zaczęli wykazywać jej niezasadność. Nie można przy tym odmówić im fachowości w tym względzie. Przeciwnie, na każdym kroku spotykamy się z dużą erudycją i poprawnością myślenia. Mimo jednak owego na pierwszy rzut oka druzgocącego zwycięstwa wraca uporczywie pytanie, czy rzeczywiście Küng stracił nagle orientację, skoro wystąpił z tak rzekomo nieprzemyślanym twierdzeniem. Czy nie jest tu możliwy pluralizm stanowisk? Oczywiście, za wcześniej jest jeszcze na pełną odpowiedź w tej dziedzinie. Należałoby wszakże strzec zbyt szczelnego zamykania się na głos tybindzkiego teologa, bo mogłoby to prowadzić do fanatyzmu, który — jak wiadomo — nigdy nie wydał dobrych owoców.

W swej warstwie polemicznej książka *Zum Problem Unfehlbarkeit* stanowi poważny wkład w obronę prawdy o nieomyślności Kościoła. Znajdujemy bowiem w niej ufortyfikowanie tzw. słabych punktów doktryny *de infallibilitate Ecclesiae*. Jednakże w warstwie pozytywnej książka nie wychodzi poza sformułowania konst. Soboru Watykańskiego I *Pastor Aeternus* i konst. Soboru Watykańskiego II *Lumen Gentium*. Kilka razy słyszy się w niej wołanie o reinterpretację dogmatu o nieomyślności papieża (H. Fries, *Das missverständliche Wort*, s. 216—232; H. Vorgrimler, *Zur Revision dogmatischer Sätze*, s. 328—339), lecz na tym koniec. Za mało jest w niej oryginalnych i twórczych myśli. Wprawdzie tego rodzaju praca należy głównie do Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, ale przecież ten ostatni nie działa na zasadzie magizmu, lecz przez współpracę z oświecającym działaniem Ducha św., przez dokładanie starań w badaniu i wyrażaniu prawd objawionych (*Lumen Gentium*, nr 25), w którym to procesie dużą rolę odgrywają teologowie.

Küng nie pozostał głuchy na krytykę wysuniętych przezeń poglądów. Odbył podróż po świecie, rozmawiał z wielu teologami i opublikował nowe dzieło (*Fehlbar? Eine Bilanz*, Einsiedeln 1973), jeszcze bardziej polemiczne, ostrzem godzące w argumentację z *Zum Problem Unfehlbarkeit*. Sprawa więc niezwykle się zaogniła. Pozostałmy jednak przy omawianym studium. Ostatecznie prawda o nieomyślności Kościoła przechodziła już nieraz podobne burze i zawsze wychodziła z nich zwycięsko. Na dodatek, ostatni spór opiera się więcej na nieporozumieniu niż na istocie rzeczy.

Książka *Zum Problem Unfehlbarkeit* zasługuje na uznanie, choć z drugiej strony postuluje dalsze zgłębianie ogłoszonego na Soborze Watykańskim I dogmatu. Spełni ona jeszcze większą rolę, jeżeli uwrażliwi katolików na bronioną w niej prawdę, wydałaby natomiast niepożądane owoce, gdyby zamknęła oczy wiernych na zasygnalizowane w niej problemy.

Edward Ozorowski

Staub der Jahrhunderte oder Wie kann man Dogmen glaubhaft verkündigen? Mainz 1971, Mathias-Grünwald-Verlag, ss. 159.

Gottholda Hasenhüttla znają czytelnicy przede wszystkim z jego publikacji na temat charyzmatów w Kościele (między innymi: *Charisma*.

Ordnungsprinzip der Kirche, Freiburg im Br. 1969; *Charismen im Leben der Kirche*, Der Seelsorger 39 (1969) s. 167—175). Nie jest to wszakże jedyna dziedzina zainteresowań profesora z Tybingi. Swymi bowiem badaniami obejmuje on znacznie szerszy wachlarz zagadnień dogmatycznych o profilu ekumenicznym, głównie w relacji: katolicy — protestanci. Wyraz temu dał właśnie w zredagowanym dziele zbiorowym pt. *Proch Stuleci, albo, jak można głosić wiarogodnie dogmaty?* Hasenhüttl jest w tym wypadku jedynie redaktorem, ale takim, który wycisnął piętno na całości pracy. Wpływ ten zaznaczył się przede wszystkim w wyborze tematów oraz sposobie ich opracowania.

W dziele tym zamieścili swe artykuły na ogół teologowie mniej znani. Ze strony katolickiej piszą w nim: P. Hünermann, A. Grabner-Haider, K. H. Weger, H. Häring i A. Grosse-Suermann, z protestanckiej — F. Krüger, R. Weth, R. Röhricht, E. Vályi-Nagy i M. Veit. Większość z nich pochodzi ze środowiska naukowego w Tübingen. Ludzie ci tworzą miejscową grupę ekumeniczną, w której eksponowane miejsce zajmuje profesor Hasenhüttl. Wymieniona publikacja jest wyrazem prac tego ośrodka.

Należy podkreślić specyfikę wybranych do opracowania zagadnień: *Die Sinnfrage des menschlichen Lebens, Die Heilstat Gottes in Christus, Die Schuld des Menschen, Die neue Gemeinschaft (Kirche), Des Menschen Heil und Zukunft*. Są bowiem tematy, które w historii budziły najczęściej kontrowersji w polemikach katolicko-protestanckich. Sens życia, pojęcie grzechu pierworodnego i zbawienia, a następnie koncepcja Kościoła i eschatologii, były — jak wiadomo — zapalnymi punktami w dialogu ekumenicznym. Wytworzyły się tu nawet, począwszy od wystąpienia Lutera, określone stanowiska, broniące własnego punktu widzenia. Problemy te znalazły się w książce raz jeszcze w ogniu międzywyznaniowej dyskusji, i mimo iż nadal pozostały różnice w ich interpretacji (przez protestantów i katolików), to jednak nie tak wielkie i tak zapalne, jak w XVI i XVII w. Stało się to między innymi dzięki wnikliwszej analizie przekazów Objawienia, historyczbawczemu tłumaczeniu prawd wiary i wreszcie dzięki odwróceniu się od czystego konceptualizmu oraz obustronnej chęci zbliżenia. Nadto duże znaczenie posiada tu przyjęta przez obie strony zasada teologicznego pluralizmu, który zakłada jedność wiary w zróżnicowaniu.

W kwestii układu materiału trzeba podnieść żelazną konsekwencję, z jaką przedstawiono wysunięte przez redaktora zagadnienia. Każdy bowiem z problemów otrzymuje tu kolejno naświetlenie protestanckie i katolickie, nadto każdy artykuł przyjmuje dwustopniowy podział: najpierw wykład dogmatyczny, po nim zaś wyjaśnienie kerygmatyczne. W tym ostatnim dziale zastosowano różne rodzaje literackie, obok bowiem zwykłego pouczenia dochodzi do głosu kazanie, homilia i medytacja. W sumie jest to bardzo ciekawa próba odczytywania tych samych prawd wiary w ekumenicznym dialogu.

Edward Ozorowski